

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. polskie za jedno-lamowy wiersz petitowy i 9 mk. za wiersz reklamowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.

Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe.

Telefon 1781.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 1,00 mk. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy i 3 mk. niem. za wiersz reklamowy.

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek, dnia 26-go listopada 1920.

Nr. 273.

Powstanie i rozwój ruchu synfejnistycznego.

Z powodu ostatnich krwawych rozruchów, których sprężyną byli tak zwani synfejniści, będzie sprawą bardzo aktualną, zapoznać się bliżej z tą organizacją. Wyraz „sinnfein” oznacza tyle, co „My sami jedynie” i zawiera w sobie pojęcie wszystkiego, co odpowiedniem jest do budowy narodowościowej. „Sinnfein” uczy lud irlandzki pokładać nadzieję w sobie samych, wszystkie siły kraju skupić do olbrzymiego napięcia, aby na miejscu obcego panowania własny ustrój państwo wy zaprowadzić. „Sinnfein” uczy Irlandczyków, iż pomoc tylko od nich samych przyjść może i że nie mogą spodziewać się niepodległości za pomocą polityki żebraczej i za pomocą politycznego oparcia się na obcem i nieprzyjacielskiem prawodawstwie.

Ruch synfejnistyczny wprowadził w życie przed około 15 laty Artur Griffith. Czas był odpowiedni do wprowadzenia podobnej polityki. Parlamentaryzm zanglizował zupełnie cały kraj. Narodowość irlandzka stała się w ustach polityków irlandzkich próżnym, nie znaczącym frazesem. Prawa irlandzkie były tylko słabo zastąpione w Westminster przez wewnątrz zepsutą partię narodową. Żaden jej członek nie domagał się wolnej Irlandji, mimo iż byli oni wszyscy przez swych wyborców zobowiązani, aby na drodze konstytucyjnej walczyć za zupełną niepodległość swego kraju.

Irlandję zaprzędali jej własni przedstawiciele i nie było żadnej chwili do stracenia dla powzięcia olbrzymiego zadania do rozwiązania jej sprawy. Ruch synfejnistyczny czynił z razu małe postępy. Parlamentaryzm opanował cały kraj. Wiele Irlandczykom wydawało się niedorzecznością i śmiesznością trzymać się zdala od Westminsteru gdzie obradował parlament i wszystkie usiłowania zjednoczyć do samodzielnej narodowej polityki irlandzkiej. Irlandcy parlamentarni przedstawiciele uznali politykę tę za nie wykonalną i nie możliwą. Tymczasem młodzież i praktyczne umysły przyjmowały powoli naukę synfejnizmu i w przeciagu kilku lat stały już liczne rzesze pod jego sztandarami.

Nieszczęście chciało, iż ruch synfejnistyczny napotkał na poważne trudności, mianowicie zapowiedź samorządu dla Irlandji przeszkadzała mu. Wtenczas lud irlandzki daremnie czepiał się nadziei w otrzymanie rzekomego rządu autonomicznego. Rozwój wypadków udowodnił, jak okrutnie go oszukano. Rok 1913 jest punktem zwrotnym w rozwoju ruchu synfejnistycznego. Prawo o samorządzie Irlandji miało być zapisane do księgi państwowej. Ulster rozpoczął organizować i ćwiczyć armję, któraby udzieleniu samorządu Irlandji skuteczny stawiała opór. Reszta kraju uważała tę przygotowania wojenne jako wielki żart, lecz wkrótce ośmieszona prośba stała się rzeczywistym niebezpieczeństwem. Rząd brytyjski wzbraniał się udzielić pomocy nacjonalistycznej Irlandji, do której miała prawo. Wtenczas narodziła się w Irlandji przygotowywać się do samobrony. Pół Irlandzkiej do parlamentu angielskiego, którzy pozostawali nadal ślepo w swej polityce dawniejszej i wierzyli w obronę angielską, nie uznali własni ziomkowie. Gwiazda synfejnistów wznosiła się wyżej. Młodzież irlandzka zebrała się wkrótce pod ich sztandarami. Synfejniści liczyli 200,000 bojowników. Żołnierze ci nowopowstałej rzeczypospolitej irlandzkiej rozpoczęli się jak najlepiej organizować i ćwiczyć. Stanożyli oni wkrótce w kraju znaczną siłę, a gdy po kilku latach Anglja usiłowała ich gwałtem rozwiązać, stawili oni skuteczny opór.

Synfejnizm dużo uczynił dla Irlandji. Synfejniści znani są już w każdym kraju, na całym świecie. Uczynili oni poniekąd sprawę irlandzką międzynarodową i sprowadzili Irlandję do niezależnej polityki.

B. K.

Kronika Górnośląska.

Biuletyn Wydziału Prasowego Kom. Zj. G. Śląska z Rzczpl. Polska.

Warszawa, dnia 16-go listopada 1920 r.

Zawieszenie strajku w zakładach elektrycznych.

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Katowickim Domu Narodowym konferencja przedstawicieli wszystkich rad przemysłowo-robotniczych G. Śląska. Na konferencji zapadła uchwała w sprawie natychmiastowego zaprzestania strajku i przystąpienia do pertraktacji z przedstawicielami dyrekcji zakładów elektrycznych.

Uchwała stwierdza słuszność postulatów robotniczych, uznaje jednak z drugiej strony szkodliwość dalszego prowadzenia akcji strajkowej. Na konferencji wybrana została komisja z 5 osób przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu celem prowadzenia rokowań z przedsiębiorcami.

We wtorek ruszyły na G. Śląsku wszystkie elektrownie i strajk się zakończył.

Jakkolwiek podkład ekonomiczny strajku był w zasadzie natury ekonomicznej tym niemniej stwierdzić należy, że nie był on pozbawiony pierwiastków politycznych. Usilna agitacja zwołała komunistyczno-hakatyistycznych szła w kierunku wywołania strajku generalnego. To się jednak nie udało i w chwili obecnej groźbę takiego strajku na G. Śląsku można uważać za odwróconą.

„Wola Ludu”.

Dnia 6-go bm. ukazał się pierwszy numer wydawanego przez regenta Kupkę, za pieniądze niemieckie czasopisma w języku polskim i niemieckim pod nazwą „Wola Ludu” (Der Wille des Volkes).

Na czele numeru widnieje hasło „Za wolność i prawo!” i artykuł wstępny, którego tytuł jest p. Kupki „Górny Śląsk dla Górnoślązaków!”

Artykuł pisany łamaną niemiecką polszczyzną domaga się „unieszkodliwienia podszczerwuszy terrorystów i burzycieli pokoju, którzy sieją nienawiść i niezgodę wśród Górnoślązaków, którzy to biedni Górnoślązacy sami chcą się przekonać zakim mają głosować itd., w tym samym tonie niby to pojednawczym i bezstronnym. A na zakończenie „można się już dziś przekonać, że pod knutem (sic!) szlachciców będzie o wiele gorzej, jak to było u prusaków”. Oto istotny podkład całej tej podłej niemieckiej roboty.

Pan Kupka dla zamydlenia oczu polskiemu ludowi śląskiemu założył przy pomocy Niemców „Górnośląski Komitet Plebiscytowy w Bytomiu i zamieszcza w swoim organie wezwanie od tego Komitetu do Górnoślązaków i Górnoślazaczek polskiej i niemieckiej narodowości pod hasłem „Górny Śląsk dla Górnoślązaków!”

Lud polski na Górnym Śląsku pozna się niewątpliwie na tej nowej machinacji niemieckiej i odeprze nieczne zakusy zdradzieckiego renegatu działającego za pieniądze wroga.

Komuniści na Górnym Śląsku.

Dotychczasowy organ górnośląskich socjalistów niezależnych „Die Arbeiterpost” ukazał się dn. 10. bm. jako organ górnośląskiej partji komunistycznej.

Obchód 11-go listopada.

W małej Dąbrowce Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich polskich organizacji politycznych i społecznych, wydał odezwę, wzywającą do uroczystego święcenia dnia 11-go listopada w której między innymi czytamy:

„Przez 150 lat niewoli niedoli całe pokolenia przez cały ocean wylanej krwi i męczeństwa przez nieustanną i heroiczną walkę wyglądały i wierzyły, nawet śniły i śpiewały i modliły się w chatkach o dzień zmartwychwstania Narodu Polskiego. W dniu 11-go listopada w całej Polsce wszystkie dzwony głosić będą radość i wesele.

W dniu tym najuroczystszym dla całego Narodu polskiego Wasza powinnością rodacką i rodzacy, jest zapieścić kościół i salę po brzegi. Dzieci polskie nie powinny być w dniu tym posłane do szkoły, składy powinny być zamknięte przynajmniej podczas nabożeństwa w kościele, ro-

botnicy rzemieślnicy powinni w dniu tym wstrzymać się od pracy, a w razie niemożliwości ofiarować połowę zarobku z dnia tego na Polski Czerwony Krzyż. Niech żyje Niepodległa i Zjednoczona Polska!”

Odezwę podpisały następujące organizacje: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Tow. Gimn. „Sokół”, Tow. Śpiewu „Wanda”, Tow. Katol. Mężów i Młodzieńców; Tow. „Polek”, Narodowe Stron. Robotn., P. P., C. Z. Z. P., Tow. Śpiewu „Promień”, Polska Frakcja Rady Gminnej.

Powyższy wykaz organizacji polskich działających w Małej Dąbrowce, świadczy też wymownie o rozwoju polskiego życia społecznego na Górnym Śląsku.

Manifestacja przeciwniemiecka.

W Rydułowicach odbyła się dnia 31-go ub. miesiąca olbrzymia manifestacja celem zaprotegowania przeciw nadesłaniu z Niemiec „Emigrantów” plebiscytowych lub jak Niemcy nazywają „Abstimmungsgäste”.

W wielkim pochodzie przy udziale kilkusetosobnego tłumu widniały transparenty z napisami „Precz z emigrantami, nie dopuścimy ich do plebiscytu!” — „Vive la Coalition!” Vive la Pologne! i. t. p.

Po rozwiązaniu pochodu odbyły się dwa wielkie wiece protestujące.

Leczenie wyroku.

Plebiscytowa Komisja Koalicyjna za pośrednictwem sądu wojennego wydała wyrok wydający z Górnego Śląska niejakiego Pana Gabryela dawniejszego tłumacza przy koalicyjnym kontrolerze powiatowym w Katowicach jako szpiega prowokatora pruskiego.

Tymczasem do dzisiejszego dnia pan Gabryel czynny jest w „Komitecie plebiscytowym z Niemcami”. Co to znaczy?

Dalsze wykrycie broni.

W Rudzie w pogluzu kolonii „Glückauf” znaleziono jeszcze liczne granaty ręczne i pistolet do kul świetlnych.

Na dworcu Opolskim wojska francuskie przytrzymały 2—3 wagony strzeliwa artyleryjskiego.

Parada wojskowa w Bytomiu.

W ubiegły wtorek odbyła się w Bytomiu parada wojskowa załogi francuskiej w obecności generała Le Ronda. Tanki i armaty francuskie wiezione przez miasto wywarły należyte wrażenie na Niemczech bytomskich. Ludność polska z zadowolaniem przyglądała się paradzie.

Nieudane zebranie niemieckie.

W Wojtowej wsi zebrał się dnia 6-go bm. miejscowi hajmattrojerzy (Heimatreue Oberschlesier) w liczbie kilkunastu osób. Zebranie skończyło się polskim śpiewem i okrzykami „Niech żyje Polska”, gdyż obecni na zebraniu chłopcy polscy dali mówcy hakatyistycznemu maledenka odpawę. Okrzyki na cześć Polski wznowili także po usunięciu się prowodyrów niektórzy hajmattrojerzy.

O równouprawnieniu w szkołach.

Komisja szkolna w Karwie kazała zaprzestać dalszej nauki w szkołach ludowych, ponieważ nauczyciele niemieccy nie zachowują zasady równouprawnienia podczas nauki w szkole. Zarząd gminy ze swej strony zwrócił się z odpowiednim wnioskiem do Komisji koalicyjnej w Opolu.

Zbieranie podpisów.

Akcja zbierania podpisów za przybyciem na Górny Śląsk księdza kardynała Bertrama trwa w dalszym ciągu. Zbiera się od wszystkich, nie pogardzając żadnymi środkami. To też za przybyciem kapłana katolickiego podpisują się ewangelicy i... żydzi. „Religijny” charakter całej akcji wychodzi na jaw!

Zjednoczenie frontu komunistycznego.

Górnoślązacy socjaliści niezawisli niemieccy i polscy zjednoczyli się w jedną organizację z komunistyczną partją na Górnym Śląsku.

Strajk szkolny.

W Zawadzku (powiat Strzelecki) dnia 2. bm. dzieci polskie opuściły demonstracyjnie szkołę, gdy im odmówiono udzielania nauki języka polskiego.

Zakaz wydawania gazet niemieckich.

Komisja Koalicyjna zakazała wydawania następujących gazet niemieckich: „Oppelner Zeitung” w Opolu „Konstadter Zeitung” w Kluczborku oraz „Oberschlesischer Volksfreund”.

Oświata ludowa.

W Rybnikach rozpoczęły się dnia 9. bm. wykłady na tutejszym Uniwersytecie Ludowym.

Zmiana firmy.

Katowickie pisma „Oberschlesische Morgenzeitung” i „Kattowitzer Zeitung” zostały zakupione przez niemiecką narodową partię ludową (konserwatystów.)

Wiece Polskie.

W dniu 7. bm. odbył się na Górnym Śląsku szereg wieców protestujących przeciwko zamierzonemu przez Niemców sprowadzeniu „Emigrantów” na czas głosowania i stwierdzające, że Górny Śląsk jest polski i polskim też na zawsze pozostanie.

Wiece odbyły się w następujących miejscowościach: Blachowie (Powiat Kozielski), Sławiecach (powiat Kozielski), gdzie w podniosłym nastroju odśpiewano: Nie rzucim ziemi; w Kolonowicach (powiat Opolski) i innych.

W. N.

Pierwsza polska fabryka amunicji.

Dnia 19-go bm. w południe odbyło się poświęcenie zakładów fabrycznych spółki akcyjnej „Pocisk”, zakłady amunicyjne. Na uroczystość te przybyło około 200 osób, przedstawicieli władz państwowych, sejmu, świata finansowego i różnych organizacji społecznych i zawodowych. Z placu Teatralnego autobusami miejskimi przewieziono wszystkich gości na Pragę, na ul. Miejską 25 gdzie w pośrodku wielkiej sali udekorowanej zielenią ustawiono ołtarz.

Aktu poświęcenia dokonał biskup połowy ks. Gall. Na uroczystości obecni byli: Naczelnik Państwa, ministrowie: Sosnkowski, Nowodworski i Peplowski, szef francuskiej misji wojskowej gen. Nissel, w towarzystwie kilku wyższych francuskich, posłowie sejmowi: Wł. Jabłonowski, Anusz, Brun, Rosset, Rudnicki, Wierzbicki, pozatem liczni przedstawiciele władz wojskowych polskich sfer przemysłowych i arystokracji.

Prezes zarządu spółki, p. Grocholski, zapoznał zebranych z historią powstania i zadaniami nowego przedsiębiorstwa, które doniosłe znaczenie posiadać będzie dla naszej obrony państwowej i rozwoju techniki naszego przemysłu.

Następne przemówienia wygłosili: ks. biskup Gall, poseł Anusz, w imieniu wojskowej komisji sejmowej, minister Sosnkowski, delegat ministerjum spraw wojskowych, przedstawiciel G.U.Z.A. poseł Wierzbicki, w imieniu Centralnego związku i handlu. Po kilku jeszcze przemówieniach uroczystość zakończyła się złożeniem podpisów w księdkę pamiątkowej.

Powstanie pierwszej polskiej fabryki amunicji stanowi bezwątpienia bardzo ważny fakt, przede wszystkim polityczny, a następnie i gospodarczy. Państwo nie posiadające własnych fabryk broni i amunicji jest zawsze narażone na wielkie niebezpieczeństwo, bo w razie zupełnego zamknięcia dowozu, czy jego przerwy chwilowej grozi mu wprost katastrofa. Już sam fakt podobnej zależności wytwarza sytuację bardzo niedogodną i mogącą się stać źródłem różnych intryg i machinacji. Wystarczy tutaj przytoczyć historię strajku robotników portowych w Gdańsku i kampanie bolszewików w krajach zachodu przeciw dowozowi amunicji dla Polski.

Konieczność dalekiego transportu amunicyjnego w czasie wojny stanowi również wielką niedogodność, a wielkie sumy jakie za ten przewóz trzeba płacić zagranicę stają się jedną z głównych przyczyn spadku waluty.

Jeżeli Polska pomimo tych wszystkich trudności mogła przeprowadzić zwycięską wojnę dwuletnią, zawdzięcza to głównie sprzymierzeńcom z zachodu, szczególnie Francji.

I chociaż dzisiaj wojnę zakończyliśmy tem nie mniej przemysł wojenny jest nam potrzebny, bo „cheesz pokój — bądź gotów do wojny”. I najzawzięci nawet przeciwnicy pokoju zbrojnego przyznać muszą, iż samo dążenie do pokoju przy zupełnej bezbronności jest prostem skazaniem się na łaskę i niełaskę sąsiadów.

Przemysł wojenny posiada także wielkie znaczenie gospodarcze. W całej pełni można to stwierdzić dopiero gdy się zobaczy na miejscu jak wielkich sił technicznych, kapitału i pracy składa się na wykończenie jednej małej kuli karabinowej, których wojna „spożywa” dziesiątki tysięcy w ciągu jednego dnia.

Ta konieczność szybkiej i masowej produkcji w wyrobie amunicji postawiła przemysł amunicyjny na wysokim poziomie techniki. Gdy się ogląda te długie szeregi najrozmaitszych maszyn, aparatów, automatów i t. d., ma się wrażenie, że jest to raczej wystawa naukowa technika, lub raczej fabryka zegarków — tak to wszystko wygląda precyzyjnie, skomplikowanie.

Nie potrzeba więc dowodzić, że przemysł amunicyjny znakomicie przyczynia się do podniesienia techniki całego przemysłu i przysparza krajowi liczny zastęp najlepszych fachowców.

Zakłady fabryczne „Pocisku” mieszczą się na Pradze na posesji nr. 25 przy ul. Mińskiej, oraz w Rembertowie. Posesja na Pradze ma powierzchnię około 400 łokci kw., t. j. około 25 morgów, niespełna 17 tys., t. j. prawie 4 morgi zabudowanej przestrzeni, 4 wielkie hale fabryczne, zaopatrzone przez obrabiarki wszelkich rodzajów, własną, ogromną narzędziarnię, nadzwyczaj subtelne maszyny kontrolujące, które całkowicie zastępują czynności komisji odbiorczej, sortując i odrzucając niedokładnie wykonane naboje, własną, podziemną strzelnicę i t. d. Napęd doprowadzony będzie do 2 i pół tysięcy koni parowych.

Oddział w Rembertowie ma powierzchnię półtora kilometra kwadratowego i wydzierżawiony jest na 36 lat. Na obszarze tym już stanęły, lub staną w najbliższej przyszłości 64 budynki fabryczne; z tej liczby czterdzieści kilka jest w budowie.

Instalacje fabryczne są jak najbardziej nowoczesne.

Zakłady „Pocisku” zatrudnią na początek około 2 i pół tysiąca robotników, których liczba stopniowo wzrastać będzie do 6 tysięcy.

Powołanie do życia Zakładów Amunicyjnych jest pierwszym krokiem w tworzeniu przez grupę „Pocisku” przemysłu wojennego w Polsce dla stworzenia takiego stanu zaopatrzenia armji, który by dawał gwarancję długiego, trwałego pokoju, właśnie dzięki wojennej gotowości armji.

NA POMORZU

można odtąd

zapisywać „Gazetę Gdańską”
na wszystkich urzędach pocztowych.

Zamawiać należy

adresując krótko:

Gazeta Gdańska filja w TCZEWIE

skrytka pocztowa.

Pod tym adresem dojdą
nas wszelkie przesyłki
pieniężne.

Kto ma jakiegokolwiek zażalenia, które nas w Gdańsku nie doszły, niechaj adresuje do Tczewa, jak wyżej podano.

Administracja
„Gazety Gdańskiej”.

Kłeska radykalizmu.

Od czasu ukończenia wojny patrzymy na wybijające radykalne prądy polityczne, socjalne, gospodarcze we wszystkich niemal krajach Europy. Państwa, które z wojny wyszły zwycięsko, nie różnią się pod tym względem wiele od państw zwyciężonych. Radykalizmy te objawiają się w różnej formie i różną mają miarę stosownie do temperamentu narodu lub stopnia jego kultury. Wszędzie jednak jednę wspólną mają cechę, a mianowicie twierdzą o sobie, że wskazujące przez nich drogi prowadzą z pewnością do uszczęśliwienia ludzkości.

Przez pewien okres czasu po wojnie hasła radykalne znajdowały posłuch sięgający bardzo daleko w głąb społeczeństw. Nic dziwnego. Zmęczone niedolą długiej wojny umysły ludzkie szły łatwo na lep obietnic, zapowiadających koniec niedoli. Nawet umysły trzeźwiejsze, spoglądające krytycznie na wszelkie sprawy, ulegały czarowi radykalnego słowa. Poddawały mu się właśnie tak, jak chory poddaje się zarządzeniom lekarza, bo wiemy, że one mu zdrowie przywróć.

Zdawało się, że radykalizm kroczy ku pewnemu i zupełnemu zwycięstwu, — że opanuje świat i zawaładnie ludzkością. Mianowicie przykład Rosji, gdzie bolszewicy stali się panami położenia, działał podniecająco na inne kraje.

Ale czas, ten najpewniejszy probierz dla ludzi i rzeczy dokonał i dokonuje ciągle, w oczach naszych, dzieła pożądanego dla świata, a mianowicie obiera radykalizm z uroku, w jaki go ubrało brzękotliwe a może nawet dźwięczne słowo agitatorów radykalnych.

I tak w Rosji radykalizm bolszewicki okazał się niszcycielem wszystkiego, co życie cennem czyni. Bolszewizm nie dał narodowi rosyjskiemu niczego, co zapowiedział i obiecywał, a okoliczności, że dotąd jeszcze nie upadł, wytłómaczyć sobie należy nadzwyczajną biernością i niedowładztwem mas ludu rosyjskiego.

Ostatnie dni przyniosły stanowczą klęskę radykalizmowi politycznemu i socjalnemu w dwóch krajach: Grecji i Saksonji.

W Grecji minister Wenizelos, radykalista polityczny pierwszego rzędu, opanował jeszcze przed końcem wojny rząd państwa; połączywszy się z Koalicją, wygnał króla Konstantyna wraz z najstarszym synem, zaś młodszego syna królewskiego osadził na tronie; gdy tenże przed kilku tygodniami z powodu pogryzienia przez małpę, zmarł, mówiono powszechnie, że przez Wenizelosa został otruty. Zdawało się, że radykalizm Wenizelosa zwyciężył na całej linii.

Tymczasem dokonane co dopiero wybory posłów do sejmu greckiego zadały mu klęskę, jakiej się nie spodziewał. Z wybranych posłów, jedna trzecia część należy do zwolenników Wenizelosa, zaś dwie trzecie części stają mężnie w obronie, wygnanego króla i życzą jego powrotu na tron. Wybory greckie pokazały dobitnie, że większości narodu greckiego radykalizm się sprzyja krzyl i że go stanowczo odrzuca.

Upadek radykalizmu objawił się także i w Niemniejszej mierze w Saksonji. To państwo niemieckie uchodziło jeszcze przed wojną za najwięcej radykalne. Z pomiędzy 16 posłów do parlamentu tylko jeden nie był socjalistą. Po rewolucji wybrano 80 posłów socjalistycznych, a tylko 17 niesocjalistycznych do sejmu saskiego. Obecnie przy nowych wyborach do tegoż sejmu wybrano 47 posłów niesocjalistycznych a 50 socjalistów. W miastach, jak Lipsk i Drezno, stanowiących niedawno jeszcze twierdze radykalizmu, większość wyborców odwróciła się od socjalizmu.

Nie ulega wątpliwości, że przy wyborach do sejmu pruskiego radykalizm socjalistyczny poniesie również klęskę i w tem państwie.

Z tych klęsk wywieść należy wniosek, że radykalizm, a co do którego się zdawało, że zdoła będzie świat, już się ludziom i ludom przejadł. Stało się to dla tego, ponieważ miał dla nich tylko słowa, a niezdolnym okazał się do czynu. Radykalizm wszelakiego rodzaju podobny jest w skutkach do alkoholu: zrazu grzeje i rozwesela, ale krótko potem ziębi i pogrąża w tem gorsze pognębienie.

Przegląd polityczny.

Rokowania w Rydze postępują naprzód.

Ryga. PAT. Łotewskie Biuro prasowe: Pertraktacje pokojowe polsko-rosyjskie zostały podjęte na nowo. Przewodniczący delegacji rosyjskiej p. Joffe odwiedził po południu przewodniczącego delegacji polskiej p. Dąbskiego i oznajmił mu, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegramy z Moskwy potwierdzają wycofanie wojsk polskich na granicę państwa.

Polska przestrzega warunki pokoju wstępnego.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 22. bm. wysłuchała przedstawionego przez p. ministra Grabskiego planu finansowego. Następnie zajmowała się rada ministrów pertraktacjami pokojowymi w Rydze i powzięła po przeprowadzonej dyskusji następującą uchwałę: Rząd stwierdza, że ożywiony był i jest najszczerszą wolą doprowadzenia do pokoju, przez ścisłe przestrzeganie warunków pokoju preliminarnego i rozejmu. Rząd polecił swojej delegacji w Rydze zająć odpowiednie do tego stanowisko.

Rozbrojenie oddziałów ukraińskich.

Warszawa. PAT. Oddział ukraiński oraz oddziały generała Peremykina, które przeszły naszą linię pod naciskiem wojsk bolszewickich, zostały przez wojska polskie rozbrojone. Chodzi o 10.000 ludzi.

Evakuacja Czecho-Słowaków z Rosji.

12. bm. przybył do Triestu z Władywostoku statek „Heffron” z ostatnim transportem czecho-słowackich „legjonarzy”. Przybyło 721 oficerów i żołnierzy, 220 obywateli cywilnych, 42 kobiety i 8 dzieci.

Wogóle przeszło przez Triest z Władywostoku 83 transporty: 450 000 oficerów i żołnierzy, 4460 obywateli, 1650 kobiet i 58 dzieci. Ogółem wróciło do Czechosłowacji różnymi drogami 520 tysięcy ludzi. Dla przewiezienia z Tryestu do Rzeczypospolitej użyto 180 pociągów.

Oprócz tego, są jeszcze obywatele z okręgów Władywostockiego i Odeskiego. Oni też będą

ewakuowani drogą na Triest. Pierwszy ich transport z Władystoku w tych dniach przybył do Triestu.

Wojsko gen. Wrangla.

Londyn. PAT. Konstantynopolitański korespondent dziennika Evening News rozmawiał z generałem Wranglem na pokładzie okrętu „Koruiłow” stojącego na kotwicy na morzu Marmara. General Wrangel oświadczył, że armia jego jest nienaruszona, tak że może ona stanowić jądro nowej armii. Jest on gotów stawiać opór bolszewikom na innym froncie. General Wrangel uratował karabiny maszynowe, a zniszczył auta pancerne i tanki. Nie zdołał jednak uratować amunicji, która pozostała na Krymie podobnie jak i szpital z 15,000 rannych żołnierzy. Natomiast udało mu się wywieść 6000 rannych oficerów. Piechota przewieziona będzie na półwysep Gallipoli, kozaacy zaś na wyspę Lemnos. Sprawozdawca podaje dalej, że wojska generała Wrangla cierpiały wielki niedostatek.

Socjaliści w sprawie głosowania ludowego.

Pod przewodnictwem Huysmansa odbyła tu dnia 20. bm. konferencja socjalistów niemieckich i polskich. „Vorwärts” podaje, iż postanowiono wykluczyć z agitacji plebiscytowej wszelkie argumenty natury narodowej i podburzającej. Niemiecy i polscy socjaliści zwalczać będą wszelkie akty gwałtu i fałszowania; natomiast wystąpią w obronie zupełnej swobody głosowania. Komisja składająca się z 3 niemieckich i z 3 polskich socjalistów ma usuwać wszelkie nadużycia zwolenników obu partii.

Wrangel jedzie do Belgradu.

Belgrad, 23. 11. PAT. General Wrangel przybędzie wkrótce do Belgradu.

Kredyty angielskie.

Anglia ma dać rosyjskim państwu ościenym, Czechosłowacji, Jugosławii i prawdopodobnie Bułgarii, kredyt na zakupienie angielskich torwarów. Zgodnie z projektem ustawy, przedstawionym w parlamencie, ogólna suma tego kredytu nie może przewyższać 26 milionów funt. sterl. i kredyt ten powinien być spłacony w przeciągu 3 lat.

Minister Grabski ustąpił ostatecznie.

Warszawa. Dzienniki donoszą: Dymisja ministra skarbu p. Grabskiego została przyjęta.

Posel Wł. Seyda złożył mandat poselski.

Warszawa. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą: Posel dr. Władysław Seyda, były minister dzielnicy pruskiej mianowany na stanowisko administracyjne, złożył mandat do Sejmu. W jego miejsce wszedł do Sejmu p. Gąsiekiewicz.

Związek kolejowy państw bałtyckich.

Warszawa. PAT. Konferencja kolejowa, która z inicjatywy ryskiej konferencji państw bałtyckich odbyła się w dniach od 1—5 listopada w Helsingforsie przyniosła pomyślny rezultat, dając w wyniku zawiązek przyszłego związku kolejowego państw nadbałtyckich. Podstawy ogólne, na jakich się opierać ma przyszły ruch bezpośredni między Polską, Litwą, Łotwą, Estonią i Finlandją, zostały przyjęte w formie, którą proponowała nasza delegacja, a która znajduje już praktyczne zastosowanie w komunikacji bezpośredniej między Polską, Czechami i Rumunją. Uchwalono powołać też do życia Centralny komitet kolejowy państw bałtyckich z tymczasową siedzibą w Rydze.

Przyszły minister skarbu.

Warszawa. PAT. Dzienniki podają, iż co do mianowania nowego Ministra Skarbu, przekonano się, iż musi on być finansistą na wielką skalę.

Utworzenie wielkopolskiej izby skarbowej.

Poznań. PAT. W dniu 23. bm. podpisał Minister b. Dzielnicy Pruskiej, p. Kucharski rozporządzenie o utworzeniu Wielkopolskiej Izby Skarbowej z d. 1. grudnia br. Na czele tej Izby stanie dr. Emil Szmidt, jako Dyrektor, a jako Naczelniczy Wydziałów, przewidziani są pp. dr. Albrecht, dr. Wnek, dr. Globuszewski, dr. Świdorski i Świtała. Z Departamentu Skarbu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej wydzielone zostaną w powyższym terminie wydziały kasowe, i podatków pośrednich i bezpośrednich i będą przyłączone do Wielkopolskiej Izby Skarbowej.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na piątek, dn. 26. listopada 1920:
Grzegorza cudotw.

Wschód słońca o godz. 7.43, zach. o g. 3.52.

Wschód księżyca o godz. 4.39, zach. o 7.44.

Gdańsk. Trzecia wygrana Miljonówka padła na Poznań. Przy sobotnim ciągnięciu Miljonówki padła wygrana na nr. 0 990 624. Numer ten dn. 3. października wysłano do Poznania i tu sprzedano. Kto jest owym szczęśliwcem, obdarzonym uśmiechem fortuny, na razie nie wiemy.

— Odtąd zapisywać można „Gazetę Gdańską” na wszystkich urzędach pocztowych Pomorza. Pieńdże i wszelkie zażalenia, których nie otrzymaliśmy dotychczas, przesyłać prosimy odtąd pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA” FILJA W TCZEWIE, SKRYTKA POCZTOWA.

Dostarczanie ziemniaków (kartofli) zanieczyszczonych ziemią. Zwraca się uwagę publiczności, iż przy dostarczaniu ziemniaków nie powinno dostawać się większej ilości ziemi. Handlarze otrzynują po nadejściu przesyłek, które są ziemią zanieczyszczoną, odpowiednio wynagrodzenie, które przez rzeczoznawców jest wyznaczone. Nie ma ja oni zatem prawa obliczyć publiczności pełnej wagi, gdy ziemniaki okryte są ziemią. Jeżeli handlarze mimo to dostarczają ziemniaków bez odliczenia wagi za ziemię, to należy o tem niezwłocznie zawiadomić urząd dla ziemniaków G. m. b. H. Łastadzie 35 b.

Zrzeszenie polskich związków zawodowych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie delegatów poszczególnych związków zawodowych. Zastąpione były następujące związki zawodowe: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Bankowcy, Urzędnicy Pocztowi i Drukarze.

Powyzsze związki zgłosiły zarazem wstąpienie do Zrzeszenia, które na zebraniu tem założono. Kolejarze nie przystąpili jeszcze do tej nowej wspólnej organizacji. Zrzeszenie polskich związków zawodowych ma na celu dobro moralne i materialne swych członków.

Z powodu osobnego ustroju państwowego Gdańska jest zgodna praca Polaków tutejszych nieodzowna, zwłaszcza, gdy stanowią mniejszość. Dlatego też konieczne łączyć się trzeba. Zrzeszenie wytknęło sobie program bardzo idealny, zastosowany najzupełniej do wymagań tutejszych.

Zarząd Zrzeszenia P. Z. Z. jest następujący: Prezes — p. Jedwabski, zastępca prezesa — p. Bellwon, sekretarz p. Szymanowski, zast. sekretarza p. Maciejewski i skarbnik p. Brejski.

O Zrzeszeniu napiszemy więcej w jednym z następnych numerów.

Toruń. Przyjęcie Pułku Toruńskiego. Uroczystość przyjęcia powracającego z pola Pułku Toruńskiego w niedzielę wypadła okazała pod każdym względem. Zaczęło ją nabożeństwo polowe na placu obok kościoła garnizonowego z udziałem przybyłego pułku, licznych delegacji, cechów, stowarzyszeń oraz tłumów publicznych. Z sfer wojskowych brał udział dowódca obozu warownego w otoczeniu licznej gromady oficerów, przybyła również wojskowa misja francuska. Piękne kazanie wygłosił ks. kapelan Paczek. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w czasie której ogromna sensacja wzbudził prowadzony przez grupę żołnierzy wilk — zdobywcę wojenną pułku toruńskiego.

Po południu staraniem specjalnego komitetu pracami którego kierował energicznie Dr. Kolanowski, odbyło się w sali Wiktorji powitanie pułku. Przemówił tu pierwszy imieniem komitetu i Białego Krzyża Dr. Kolanowski, następnie pięknie, do duszy idące przemówienie, imieniem miasta wygłosił Dr. Zieliński, odpowiedział na powitanie imieniem dowódcy pułku kap. Wandtke, stwierdzając, że pułk spełnił tylko swój obowiązek względem Ojczyzny. Po przemówieniach odbyło się przyjęcie w salach Wiktorji, poczem poszczególne oddziały pułku rozeszły się do przydzielonych im sal w lokalach Wiktorji. „Concordja”, „Eldorado” i „Tivoli”, gdzie bawiono się do późnej nocy. — Komitet przygotował szereg niespodzianek i rozrywek, to też w miłym i wesołym nastroju bohaterzy nasi wypoczęli po trudach frontowych.

Wogóle podnieść należy energję i wydarną pracę komitetu, zapisać też trzeba ofiarność toruńskiego społeczeństwa, które w ciągu 24 godzin złożyło na cele przyjęcia swego pułku z góra 150 tysięcy marek. Wynik ten jest w dużym stopniu zasługą zapobiegliwego kierownictwa, które spoczywało w ręku p. Danielewskiego.

Bydgoszcz. O przyłączenie Bydgoszczy do województwa pomorskiego. Jak pisze „Dziennik Bydgoski”, od kilku miesięcy nurtuje myśl odłączenia miasta Bydgoszczy jak i niektórych powiatów (Szubin, Wyrzysk, Inowrocław, Mogilno i ewtl. Strzelno) od województwa poznańskiego a przyłączenia ich do Pomorza. Myśl tę pochwyciły wpływowe kółka i podobno Warszawa projekt ten poważnie rozpatruje.

Miasto Bydgoszcz, magistrat i rada miejska opowiedziały się zgodnie za projektem w tej myśli, że przeniesienie się do Bydgoszczy siedzib województwa. Inne miasta i zainteresowane powiaty, zwłaszcza Skawina, nie bardzo do projektu się zapalają.

Pomorze ma rzeki, jeziora i lasy, ale słabo rozwinięty przemysł. Natomiast Bydgoszcz nie tylko jest miastem nawskroś przemysłowem o wielkiej przyszłości, lecz ma dogodną komunikację. Pomorze, okrojone obejmuje dziś nie całe 11 powiatów, w których zamieszkuje 900 tysięcy ludności — województwo poznańskie z Bydgoskiem i częścią Śląska dolnego natomiast obejmuje 42 powiaty, z 2 700 000 ludności.

Ze miasto Bydgoszcz, liczące dziś razem z przedmieściami 110 tysięcy mieszkańców, bardzo rozwinięty ma przemysł niż Poznań, zawdzięcza to swemu geograficznemu położeniu. W pośrodku, nad sławnymi kanałami i Brdą, wpadającą opodal do Wisły, położone — wielka ma jeszcze przyszłość przed sobą.

Pomorze samo w sobie, jako dzielnica agrarna, z przewagą ludności małorolnej, jest prowincją ubogą. Dopiero po przyłączeniu zamożnej, przemysłowej Bydgoszczy, Krajny i bogatych Kujaw z licznymi cukrowniami (jedyną cukrownią pomorską znajduje się w Gdańsku, a więc za granicą Polski) Pomorze będzie mogło ekonomicznie się podnieść.

Przyznając „Dz. Bydgoskiemu”, że za powyższy projekt niejedno przemawia, uważamy jednakże, że ma on takie same przeciwko sobie argumenty poważne. W każdym razie kwestję tę uważamy narazie bardzo nie na czasie. Śmiało można ją odłożyć do chwili ustalenia stosunków politycznych.

Poznań. W niedzielę 28. listopada br. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się na sali „Kino Apollo”, Piekary 17. ogólny Zjazd kupiectwa polskiego Wielkopolski.

— W dniach 5, 6, i 7 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu zjazd fabrykantów wyrobów metalowych i maszyn rolniczych z całej Polski.

Tychnowy. W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 4 po poł. odbył się tu wielki wiec informacyjny. Słuch p. Kaszubowskiego po brzegi zapelnili liczni zebrani z Tychnowa i okolicy. Jako mówcy przybyli pp. Haertle z Szadłowa i redaktor Gazety Polskiej z Kwidzyna. Mówcy wszechstronnie oświetlając ważność wyborów gminnych, przedewszystkiem nawoływali do zgody, która winna narodzić się wśród Polaków zapanować. Zale różnych zebranych wykazały, że urzędnicy niemieccy jeszcze zawsze szykanują polską ludność i przy obecnych wyborach starali się w różnych miejscowościach przeszkodzić postawieniu osobnej listy kandydatów polskich. Wicewojewoda jednogłośnie zgodził się na to, żeby do władz niemieckich wysłać zażalenie w sprawie nadużyć organów wykonawczych.

Sztum. Jak „Erml. Ztg.” donosi, skupiają się Polacy w Sztumie do przyszłych wyborów i mają widoki zwycięstwa, jeżeli im nie przeszkodzi hakatyści i centrowcy jak 11 lipca. Dlatego nawołuje korespondent swych wiernych faryzeuszów do czujności, aby zgnieść w zarodku możliwe zachcianki Polaków, którzyby po zwycięstwie jak kimbaż ogłosili chcieli nieważność plebiscytu z 11 lipca. Nadto dowiedział się korespondent, że Polacy w Prusach Wschodnich chcą stawiać kandydata do parlamentu niemieckiego, o czym my jeszcze nic nie wiemy.

Katowice. Międzysojusznicza Komisja Rządząca zakazała przywozu, sprzedaży i rozpowszechniania niemieckiej gazety humorystycznej „Simplicissimus”, wydawanej w Monachjum. „Simplicissimus” jest takiego samego pokroju i ducha co górnośląskie niemieckie pismo humorystyczne „Pfefferkorn”, żyjące niesmacznymi żartami i paszkwilami i odznaczające się ordynarnymi obrazkami i rycinami, wyszydającymi wszystkich i wszystko, tylko nie własnej płytkości i głupoty.

Dział gospodarczy

Budowa okrętów w Ameryce i w Anglii.

W miesiącu czerwcu wybudowano w Ameryce 33 opancerzone okręty o pojemności 258,850 ton.

W przeciągu 1920 r. wybudowano 348 okrętów o pojemności 2,210,442 ton. W Anglii, za ostatnie 15 miesięcy wytwórczość na tem polu powiększyła się o 50 proc. w przeciwieństwie do Ameryki, gdzie produkcja ta została zredukowana o 50 proc. W końcu czerwca 1919 r. ogólna ilość tonażu, będąca w budowie w Stanach Zjednoczonych przewyższała Anglię o 1,250 tysięcy ton, lecz Anglia nie tylko, że dopędziła Amerykę, lecz przewyższyła ją o 150 tysięcy ton. Jednakowoż za ostatnie 6 lat amerykańska flota handlowa powiększyła się na 10 milionów ton (lub 50 proc.) w tym czasie, kiedy wielkobrańska flota pozostawała o 781 tys. ton cniejsza, niż była w roku 1914.

Anglia uzupełniała swoją flotę za rachunek zakupna okrętów zagranicą. Za ostatnie dwa lata zakupiła: w Holandji 22 okręty, w Danji 22 okręty, w Norwegji — 60, w Szwecji — 17, w Francji — 10, w Rosji 14 okrętów, w Włoszech i Grecji — 3, w Finlandji — 2, w Meksyku — 4, w Poł. Ameryce — 40 i w Stanach Zjednoczonych — 97 — wszystkich 291 okrętów.

W obecnym czasie w Anglii znajduje się okrętów o pojemności 3,500,000 ton, w budowie i w innych częściach świata — 4,000,000 tonu, czyli razem 7,500,000 tonu, co podług zdania kierowników ruchu transportowego w najbliższym czasie pozwoli przywrócić handlowy transport morski do normalnych rozmiarów.

Zgodnie z danymi opublikowanymi przez Lloyd Register Chippinga, skład floty Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przedstawia się w sposób następujący:

	St. Zjedn. W. Bryt.	
	w tonach	
Opancerzonych okrętów	13.113.000	17.798.000
Drewnianych okrętów	1.234.000	35.000
Żelaznych okrętów	227.000	227.000
Statków parowych	1.475.000	220.000
Razem	16.049.000	18.330.000

Pod wpływem rozwoju budowy okrętów — za ostatni rok, stawki na fracht morski zdążyły obniżyć się o 25 proc., a na stal i inne materiały łatwe do ładowania i przewożenia — do 40 proc.

Od 1914 r. parowy tonaż zmniejszył się na 641,000 ton, przyczem Stany Zjednoczone posiadają 45 proc. całej światowej pojemności statków parowych. Będąc drugim państwem podług ilości stalowych okrętów, Ameryka zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem budowy okrętów. Z 4,283,000 ton wybudowanych na nowo okrętów w 1919 r., amerykańskie przedsiębiorstwa wypuściły 2,200,000 ton. W tym czasie, kiedy w 1914 r. Stany Zjednoczone wybudowały swoją handlową flotę, japońska flota zwiększyła się na 1,288,000, franc. na 1,041,000, i włoska na 638,000 ton, a niemiecka spadła z 5,000,000 ton w 1914 r. — do 419,000 ton w 1920 r.

Amerykańska flota liczy 31,595 okrętów, z których 5082 — żaglowych i 26,513 parowych.

Najbardziej poszkodowanym krajem po wojnie jest Grecja, która nawet w przybliżeniu nie zdążyła uporządkować swojej handlowej floty.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

wynosił w środę 13¹/₄ — 13³/₄. Wpłata na Warszawę 12¹/₂.

Sprawa poufna.

W tramwaju był straszliwy ścisk:
Ktoś komuś dał podobno „w pysk”.
Był oburzony cały przedział.
Policjant o tem nic nie wiedział.
Na posterunku sobie stał,
Aut i dryndziarzy tłumiąc szal.
Tłum widząc, że to droga krzywa,
Do konduktora się odzywa:
— Ze zbrodni trza oczyścić plac:
Żadamy policyjnych władz!
Konduktor sprytnie na to rzekł:
— Policję wzywać? Pan Bóg strzeż!
Niech się pięściami bronią chłopcy,
Po co w to nos ma tkąć czelek obcy?
On nam tramwaju honor splami:
Niech fakt zostanie między nami.

Na co w życiu czas schodzi?

Kto przeżył lat siedemdziesiąt, ten czas swój spędził mniej więcej jak następuje:

Na spaniu 22 lata. Na pracy 21 lat. Na zabawie i modlitwie 9 lat. Na jedzeniu i picu 6 lat. Na podróżowaniu 6 lat. Na chorowaniu 4 lata. Na ubieraniu się 2 lata.

Zebrania Towarzystw.

Gdańsk: Zebranie Tow. św. Zyty odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 5 po poł. w Ochronce Poggenpuhl 11.

Gdańsk: Zebranie Filii krawców Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek 29. bm. o godz. 7¹/₂ wieczorem w domu św. Józefa (Josefshaus). Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Gdańsk: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii odbędzie się w piątek 26. bm. o godz. 7¹/₂ wiecz. w Ochronce. Ponieważ przybędzie nowy dyrygent, jaknajliczniejsza ilość śpiewaków pożądana.

Gdańsk: Zebranie Związku urzędników sądowych i więzienia Polaków w Gdańsku odbędzie się w czwartek, dnia 25. listopada o godz. 6¹/₂ w Ochronce, Poggenpuhl. Na porządku dziennym ważne sprawy, obchód rocznicy, głosowanie itd. Przybycie wszystkich członków pożądanę. Zarząd.

Zebranie T. L. w Firogu odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 4-tej po poł. na sali p. Kiewerta. O liczny udział prosi Zarząd.

Gdańsk: Zebranie Zarządów N. P. R. i kasjerów domowych dla Gdańska i okolicy odbędzie się w sobotę 27. bm. o godz. 6 wieczorem w Ochronce Poggenpuhl 11. Kurs mówców wypada. Uprasza się skarbników i kasjerów o przyniesienie znaczków i obrachunków. O liczny udział prosi Zarząd.

Sopot: Posiedzenie Zarządu Tow. Ludowego odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 6-tej wieczorem w hotelu Wiktorja. Przybycie wszystkich członków Zarządu i mężów zaufania konieczne. Matuszewski, prezes.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w świetnym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozu- sie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w ilości rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ saliszek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

BURSZTYN

kupuję po najwyższych cenach.

B. Skwierawski :: Gdańsk, I. Damm 11.

KRAJANIE TYTONIU PAPIEROSOWEGO ORAZ TABAKI DO PALENIA

Wykonanie dzienne 20 - 30 Centnarów.

Najstaranniejsze wykonanie. Cena według umowy.

Oferty do [Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 2476.

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie

Tel. 2020.
Gdańsk, Brothänkengasse 12
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Wszelkie reparacje
własnych warsztatów.
Pierwsze polskie przedsiębiorstwo instalacyjne.

DZIAŁ BANKOWY

Kupno i sprzedaż marek polskich dolarów itp. Bezprowizyjne przekazywanie pieniędzy do Polski. Załatwianie wszelkich zleceń bankowych.

DZIAŁ HANDLOWY

Oferujemy dla eksportu do Polski TOWARY KOLONIALNE, jak: Ryż, fasolę, herbatę, kawę, czekoladę, kakao, pieprz, piment i t. d. Surowce, Maszyny, Chemikalja

Pośredniczymy w sprzedaży wszelkich produktów polskich do krajów zachodnich

DOM HANDLOWO - BANKOWY

J. SEMIATYCKI

GDAŃSK, Heiligegeistgasse 5.

2497)

TELEFON Nr. 2768.

Miedzy Sopotami i Wajherowem

jest ładna villa z 2 mergami dużego sadu i ogrodu warzywnego, 10 pokoi, z powodu śmierci do sprzedania.

W Tozowie

nowa mocna nieruchomość, z piwnicami, dla niewielkiego zakładu przemysłowego z trzema 3-pokojowymi mieszkaniami, z których jedno jest już wolne, z podwórzem, ogrodem, tanio do sprzedania za 28 000.— mk. (niem.) wpłata 15 000 mk. Wędrzyna i piec do pieczenia na miejscu

Rohde & Dieball

Gdańsk
Rhefferstadt 71.
Tel. 3355.

Mala

nieruchomość

w Bydgoszczy, odpowiednia dla rzemieślnika, kupca itd. ze składami, ogrodem i ziemią — każdego czasu do sprzedania. Oferty do eksp. Gaz. Gdańskiej pod Nr. 2524.

ZAMIANA NIEMCA Z POLAKIEM

Wielkie ryc. w Poznańskim, w ręk. hrabiego, ca 1300 mórg wielkopolska sędzioba, w ogółu dobra ziemia przetr. w wysok. kult. budynek, żywy i mart. lasów. na liczbę 6000 w najleps. położ. rucho. Kółka do buraków przy podwórzu. jest do zamienienia na wieś w Wascho delch Niemcezech, lecz tylko o ile odziedziczy obiekt. Łaskawe oferty proszę skierować do Zarządu dóbr STRECKENTHIN, poczta Dargislauff, Pomerze.

TORF

drzewo opalowe

dostarcza tanio i sumiennie

Klingbell & Co.

Gdańsk, Poggenpuhl nr. 35

Miejsce portjera

porządkowanie domu przyjmie małżeństwo za wolne mieszkanie. Oferty do eksp. Gazety Gdańskiej nr. 2537. 2537

Sopoty

3umeblowane pokoje

w pobliżu dworca kol. do wynajęcia. Pełna gwarancja za meble. S T E I G E R Grünholzstrasse 4 III. 2531

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik.

poleca

swój dobrze zaopatrzony skład: zegary, słonne regulatory kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złote biżuterię, jako to broszki, kołczyki, pierścionki, krzyżki, łańcuszki bransoletki itd. wykonuje się szybko i rzetelnie i tanio. Zamiejscowym uskutecznia się odwrotną pocztą Towary wyborowe

Künstlerspiele Hotel Danziger Hof

Poniedziałek, d. 29-go listopada 1920 r. o godzinie 7mej wieczorem

WIECZÓR TOWARZYSKI

dla kierownika artystycznego
= PETER PFEIFFER =

Wyborowy program

REUNION

Karty wejścia wcześniej nabywać można w biurze Danziger Hof

W sobotę 27 listopada rb. o godzinie 7mej wieczorem

urządza
Towarzystwo Polek w Sidlicach
u pana Draskowskiego, Friedrichshain

zabawę zimową

połączoną
z przedst. amator. i deklamacyjami. Zwraca się uwagę na zimny bufet i na tańce po przedstawieniu. Na zabawę powyższą wszystkich rodaków serdecznie zaprasza.
2544)
ZARZĄD.